



ALEXANDER HRABIA GWAGNIN

KRONIKA

SARMACJI EUROPEJSKIEJ

KSIĘGA TRZECIA: CZĘŚĆ I, II i III
KSIĘGA CZWARTA: CZĘŚĆ I, II i III

**ALEXANDER HRABIA GWAGNIN
KRONIKA SARMACJI EUROPEJSKIEJ**

ALEXANDER HRABIA GWAGNIN

KRONIKA SARMACJI EUROPEJSKIEJ

KSIĘGA TRZECIA
CZĘŚĆ I, II i III

KSIĘGA CZWARTA
CZĘŚĆ I, II i III

Armoryka
SANDOMIERZ 2019

Projekt okładki: Juliusz Susak

Na okładce: Portret Stanisława Antoniego Szczuki (1652-1654) w stroju sarmackim (polskim),
(licencja *public domain*), źródło:
https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Stanisław_Antoni_Šćuka_Станіслаў_Антоні_Шчука.jpg

Tekst: reprint wydania warszawskiego z 1768 r. podzielony na części.

Uwaga! W niniejszym tomie występują błędy w paginacji. Zachowano jednak ciągłość tekstu i braków w nim nie ma.

Copyright © 2019 by Wydawnictwo „Armoryka”

Wydawnictwo ARMORYKA
ul. Krucza 16
27-600 Sandomierz
<http://www.armoryka.pl/>

ISBN 978-83-8064-721-3

K R O N I K A
Z I E M I E R U S K I E Y.
W ktorey się zamyka wszystkie
Miaśt, Zamkow, y Prowincyi, do niey należących, kró-
tkie opisanie; Tuzież też Xiążąt y Monarchow
onych dawnych, z ktorych się zacne y wiel-
kie Familie na Ruśi, y w Wielkim X. Lite-
wskim rozrodziły, Genealogia: A to są
K S I Ę G I I I I.

Na starożytny klejnot Wielmo-
żney Familisy Jch M. Panow.
MYSZKOWSKICH.

HErb ten zatny kto skutkiem istotnym uraczy,
Natychmiast w nim Margrablki wizerunk obaczy;
Cztery Orły pod złotą koroną się świecą,
Ci wzrok biorąc od słońca, pod obłoki łączą.
A krzyż w powśzrod podkowy co znaczy takiego?
Jedno wiare stategiczną Kościoła Rzymskiego.
Ta jest ozdoba dziwną tych Orłów w koronie:
Zaczym Jowisz naywyższy ma je w swej obronie.
Krole się y Xiążęta Orły pieczętują:
Y w Gondzagach też zacność Bogowie bydź czują.
Zyż tak z tym klejnotem Familio sławna,
A niechci szczęście służy, iak służyło zdawna.



Jaśnie Wielmożnemu Panu, Jego Mł.
PANU ZYGMUNTOWI
MYSZKOWSKIEMU:
MARGRABI z MIROWA, MARSZAŁKOWI NAYWYSZSZEMU
Koronnemu, Solecickiemu, Nowomieyskiemu,
Grodeckiemu, &c. Staroście.

MEMU MIŁOSCIWEMU PANU y DOBRODZIEIOWI.



A Cz. nie pośleszny znak jest człowieka mądrego, więc y oyczyzny swoiey, niż postronnym krajom służyć, *Miłościwy Panu*. Ktory abowiem przeciwno pierwszemu temu rodzicowi, a takoby Bogu iakiemu niewdzięcznym się sławi, trudno u niego rozsądku niekłażonego. abo cnoty iakiey szukać. Bali się tego ludzie w sławnych Rzeczach polskich, tak iż woleli wszystkie nieszczęścia y przygody skromnie znosić, a niżli się porwać nieostrożnie z wielką wzięcią przeciwko spoley, y przednieyszy dobrodziercy. Jako *Arystyd* Greczyn wychodząc na wygnanie, Bogow prosił, aby *Athenieńczykom* swoim takie szczęście dali, żeby mogli zapomnieć *Arystyd*sa. Ja iednak nie boję się tu żadney nagany choć obcy będąc, przywiązuję się do zacnego Narodu Polskiego, iako do własney oyczyzny. Abowiem, jeśli każda ziemia (iako *Sokrates* mowi) dziełemu mężowi oyczyzną jest, osobliwie ta, ktorey się lepsza część wieku, z iakimkolwiek nabyciem dobrego imienia odprawuje. Jeśli kiedy jest się czym ruszył do nieumiertelności, jest światła cudzego dosyć do ozdoby: z ktorey mowy ia się między szczęśliwymi kładę, że w onych latach moich do Polski, nicco wprawiony jest, y nie indziem dowiepu, rozumu, zabaw żołnierskich, y inszego uczciwego zycia, owoc położył. Abowiem choćbym się był między onemi starzami *Rzymian* urodził, a tu potym między ten brak ludzi w każdej cnotie przedni udził, nigdybym był tego nie żałował. Bo gdy wyszrę na początki, postępkı y rozpodnienie zaney krwi *Słowiańskiej* widzę że y cnotę, y szczęście, tak się do wyśienienia tej sprzyjęgło, aby nie tylko dawnym onym y długoślawnym państwom zrownać, ale też przodek odiać Polacy mogli. Przyczy y uszy nie widzę, tak słatesznego w szczęściu opływania, iedno starą pobożność, y zapalo a chęć do szukania sławy z woiennych y pokoiowych cnot, ktore gdy iakoby ze krwi napotomki spładają, zaraz też y sfięży ich w niewyrodnych dzieciach, im daley tym znaczniey się pokazują. Mito mi byto przez kilkadziesiąt lat postronnym ludziom udać językiem *Łacińskim*, nieprzekonane prace, niewstrazone serce, y przedką a mądrą radę mężow tej chwalebney Rzeczy spolitey *Miły* teraz gdy już pełne są *Księgi* obcych, pełne świadstwa pisarzow wszytkiemu światu zniesonych. *Miły* mowię teraz za takim nowym sławę y ozdoby przydas em chęć moię (choć też już prawie gasnącemu) oświadczyć, przełożyć na język *Polski*

PRZEDMOWA

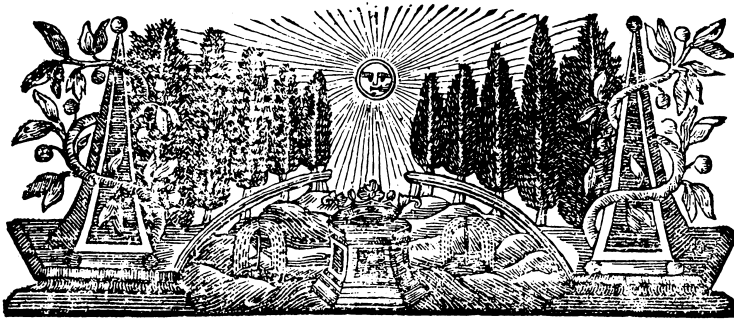
(czego ich wiele dotąd pragnęło) historycy. *A przeto gdym inſze Księgi moje, inſzych Patronów dawać ię y zacnoſcię otwierał, tey trzeciej, o poczciwku dziejach piewoźnego narodu Ruſkiego, od ſwietney a zacney Familij Myſzkowſkich, ktorey ty ſobie y ozdoba ięſt. ſzukam obony y ſwiatła. I o czego mię ocz y ta przyczyra przywiodła, żeſ zawsze był obobliwym protektorym, y dobrodziejem najſzego Włoſkiego roszaru, dla ſpowinowacenia y zmierzania ſię przez wielkie cnoty twoie, z wielkimi Xiążęty y Panym Włoſkiem: dla obobliwie powaźnoſci twoia między ſwemi niemala, ktorey ludzkoſć y mądroſć niezwyuczayna gotwie ięſkę u Krola Jęgo M. z znacznych zaſlug twoich przeciwko Rzeczyſpolitey. A co przed inſzemi gorę bierzę, wiernoſć Panu ſwemu, y oyczynie, nie mogły bydź nigdy tak ſtrażne grozy nieprzyjaciół Koronnych, abo prywatnych, ktorychby ſię ſerce twoie wielkie ułkło, abo mądroſć twoia nie unioſta, ludzkoſć nie zruwolda. Umieſz zgotu panem być offektom ſwim, ktore pańſtwo nayprzednieyſze ięſt: umieſz godnie ponosić perſonę Senatorſką: nie ruży cię lekkoſć, ani niewiedz cznoſć żadna: idzieſz ſtatecznie do tego co wſzytkim zrowno, pożytek, y ſławę przynosi. Taki był ſwieży pamięci Stry: W. P. M. Wubnożny Miłociwy Panie, Biſkup Arakowſki, że inſzych w ſtu dla krotkoſci w tey Przenowie nie tknę takim y Piotr, Woiwoda Rawſki, człowiek powaźny, y mądry był, o dobro poſpolite pilnie ſię ſtarać. Naſłuchując ich w cnotach, bierzęſ teź jakoby dziedziczne godnoſci: po nich, zaſtadaję w Senacie tego przeſławnego kroleſtwa, bierzęſ z ięſki K. J. M. powinne toim pracom, w rozmaitych Powiatach, Staroſtwach, aby ſzrodło dobroczynn ięſci Myſzkowſkich Familij zacney przeciwko ubogim niewſtawala: a chęć ſłużenia Krolum, y Rzeczyſpolitey gęboko wkorzeniona ſtatecznie y pięknie kwitnęła. Czego ia uprzęmie W. P. M. memu Miłociwemu Panu życzę, proſząc Pana Boga o długie, y ſzczęſliwe w tym ſtanie błoſławieſtwa. A na ten czas niwſzę przed Pańſką twa: z W. M. moiemu Mił: Panu o Ruſkich dziejach tę Historyę, jako Groſeckiemu w Ruſkich krajach Staroſci, nie wątpię, że ię wesołym okiem, chętliwą rękę pokazał, a moiim Miłociwym Panem, iakoſ zawsze ięſt, bydź raczyſz. Dan z Krakowa, dnia 24 Października, Roku 1611.*

W. M. mego Miłociwego Pana

wſzego dobra życziwy

y nayniźſzy ſługa:

ALEXANDER GWAGINUS,
Comes Palatii Laurentii Eques Auratus,
militum; Praefectus,



KSIĄG III. CZĘŚC I. O Ruśkich Xięstwach, y Naro- dziech ich.



O Pozątku Roxolanow abo Narodu Ruśkiego, roźni rozmaicie trzymają, ktorých jedni Roxolanami, drudzy Słowianami nazywają: iakożkolwiek, przedsię jednak ten naród idzie z pokolenia potomków Jafetowych, iako szerczey o wywodzie Sauromatow y Polakow, w pierwszych Księgach mowiliśmy. Ale imię swoie Ruś z kąd by miała, o tym nam teraz mowić potrzeba: Kronikarze starzy rozumieją że od Ruśła wnęka Lechowego, są tak nazwani, co bydź nie może: bo Ruś dobrze jest starża a niżeli Lech, przodek nasz tu przyszedł. To bydź może, że ten Rus wnęk Lechow mógł panować nad Ruśią: Ale Ruś już tak przed tym zwano. Są też drudzy co ie od miasteczka Ruśfy, nie daleko Nowogroda wielkiego w Moskwie, tym imieniem zwać chcą: a drudzy od Ruśfych włosow, z iakimi dziś naywięcey Ruśnakow widzimy. Drudzy ją też od Phet R. fina potomka Chamowego wywodzą: iako Seweryn Dominikan w Genealogiey P. Chrystusowej piśze, a drudzy od Xiążęcia Ros, ktorogo u Ezechiela w piśmie świętym nayduiemy: Lecz to napewniysza, że od rozłania to imię mają, abowiem siewbę Słowacy Rozsiewą nazywają: iakoż tak się był ten naród po świecie rozłiał, że część wielką Europy y Azey napełnił, y od Oceanu ziemnego, aż do miedzy ziemnego morza, y odnogi Adryatyckiey, y od morza Euxynu, aż do Bałtyckiego Oceanu ich szerokości rościągają się: y z tąd ich Grekowie *Sporiami* to jest rozproszonymi zowią. A mieszkali tam, gdzie dziś Moskwa, miedzy Dnieprem a miedzy Donem, iako tego Strabo w swey Geographiey

Ruś z kąd ma
zwana.

phiey poświadczą. Także też Ptolomeus Geograph dawny, świat wszytek opisując, tamże ie kładzie nie daleko Czarnego morza y jeziora Meotis, y zowie ie Roxolany, iakoby Ruś y Alani, które Roxolany ieszczce dobrze przed Narodzeniem Pańskim naydnieym, że walczyli z Sweonami abo Szwedami, bo z nimi w przyległości byli, y dziś są. Walczyli y z Mitrydatem Krolem Pontskim: czego dotknął *Trogus Pompeius* Historyk dawny, y tenże pisze o nich, że z surowych skór wołowych kawyłany sobie działali, a to zbroia ich była: temiż y Pancerze abo Tarcze swe powlęczali, y tak na koń z szablą, z rohatywą, y z łukiem wsiadali, iakoż y dziś tych broni Ruś używa. Coś podobnego Pausanias y o Sarmatach powiada: że sobie z kopyt końskich, a łusk Smokowych kawyłany także działali. Wspomina tych Roxolanow y Tacytus: że czasu Ottona Cesarza wtargnęli byli Rzymianom do Missyey, y izkody wielkie poczynili wszędzie nad Dunaiem y morzem Czarnym. Napiisał y Długosz nasz w swej Kronice o nich, że Xiążę ich Odonacer, wziął był Rzym po Narodzeniu Pańskim, lata 470 za Leona pierwszego Cesarza, który przez 14 lat trzymał, ażę potom porażon był u Aquileiey od Gotow po korey porażce uciekł do Raweny, ale go tam dobyli Gociem, ale y ci ludzie z tąd z Gocy wyszli, którzy po porażce Gotow ze Włokiey ziemie poszli zaśię ku swym stronom, y między Wisłą a Odram nad morzem, gdzie dzis Pomorka ziemia, osiedli: y tam iest ta Rugia. Przeto znć dobrze, że to był naród waleczny, iedno że pisać nie rychlo nawykli, iako y inni, y przeto ktoby im pierwey roszkazał, nie dawnego o sobie powiedzieć nie umieją. Bo pilno Słowiańskie, aż Hieronim ś. wynalazł, a po nim Cyryllus Doktor, rozmnożył: naostatek roku Pańskiego 796 Michał Kuroplot Cesarz Konstantynopolski charaktero do pisania Bulgarom posłał, które potom Ruś przyjęła: y od tych dopiero czalow Kronikę swą Ruś zaczyna, powiadaiąc: Ze byli trzy bracia SCIEK, KIZ, KUREW, y siostra LEBEDA, którzy im naprzod poczęli panować *circa annum* od stworzenia świata 6370. A po narodzeniu na świat Zbawiciela naszego, iakom rzekł, Roku 796. Ci naprzod w kilka set lat po potopie, ku wschodowi słońca zaiachawszy, eo naprzedytze mieysca w tych tam krajach opanowali, zamki pobudowali: Jako KIZ złożył miasto y zamek nad rzeką Dnieprem, a przezwął go od swego imienia Kijow, gdzie iest y dziś Metropolit wielki Biskupich. Leży to miasto w rownym polu nad samym Dnieprem: Zamek na wysokiey gorze opodal od Dniepru, który iest dwakroć więtszy niż Krakowki: Baszt ma siedm niemałych, a tych więtszych bez liczby, wszystko drzewianych. Parkan także drzewiany a ziemią salwany iest: kościołow w mieście y okolo miasta pięknych dosyć, a wół od rzeki do rzeki opodal od miasta, kterego iest na poltory mile wzduż: z kądznać, że to miasto było kiedyś barzo wielkie, kterego w obiazd powiadali byż siedm mil, przed tym niż było zburzone od Bolesława Chabrego, napierwszego Krola Polskiego, okolo Roku 999. Swiadczą Polskie y Ruskie Kroniki, że forta była złota, y wrota miedziane napoły ze złotem w bramach były: ieszczce się okazują przy kościele Gnieźnieńskim niektore znaki tego tam zburzenia Kijowa pod ten czas.

Drugi brat Sciek, złożył zamek nie daleko Kijowa, y nazwał go

Odonacer Xdę
Ru k'e 'Zayn'
wziął.

Pisze Słowiań-
skie kto wynal-
zał.

Początek Xiąż-
dztwa Ruskich.

Kijow założon.

Zacność Kijowa
przedtym.

od swego imienia Sciekawice: A Korewus założył Korewice, inszych przez wielką dawność a niedbalstwo, Historye nie wspominią. Ci przodkowie tych Xiążąt mieli zaś swoje Xiążęta, którym rozdawali krainy puste ku budowaniu zamków, iako Radzym, od którego wezwani są Radzymczanie, nad rzeką Sanem: Wiatko, od którego Wiatczanie nad rzeką Wolhą: Duleba, od którego Dulebanie nad rzeką Bugiem, dziś się zowią Lukanie. Potomkowie Kiiowi byli, którzy rozszerzali państwa na północy, a Xiążęta ustawili nad sobą z infzego narodu, dla tego aby nie folgowali bratu ani swatu, ani żadnemu co kto zafluży. A było tych Xiążąt trzy, Kuryk, Syneus, y Trwoł: Pierwsze Xiążę Kuryk był w Nowogrodzie: drugi Syneus był na Białym iezierze: trzeci Trwoł był na Izborku. A to się działo od Narodzenia P. Chrystusowego 865. Po śmierci tych dwu naostatku Kuryk sam panował we wszystkich. A po śmierci Kurykowej syn jego Geor, ten włodzi Kiiowkie posiadłszy, zwał się Jedynowładec, a gdy dał wielką na ludzie włożył, zabili go Drowlanie, a posłali do jego żony Olhy, ieśliby chciała iść za ich Xiążę Niskina, ona iako chytra, obiecała to uczynić, ieśli do niey przyiedzie w dom ślubu brać. A gdy iachali Drowlanie z swym Xiążęciem do niey, załadziła na nie woysko ludzi na takim miejscu, gdzie Drowlany do gruntu pobila, a poimanych rozmaitemi mękanami dręczyła, mżcząc się swego męża Geora.

Xiążąt Ruskich Genealogia.

Chytróść niewieścia.

Potym syn Georow, a Olhyn Swatofław gdy dorósł, przywiódł Drowlany zaię ku swému państwu, y dał starodawną sobie dawać przynuski: A matka jego Olha, ieżdżiła do Konstantynopola, wiary Chrześciańskiej wyknąć, y tam się ochrcziła, a imię iey dano Helena: Gdy śachała z Carogroda, błogoflawił iey Patryarcha mówiąc: Błogoflawionaś ty między niewiastami Ruskimi. Ale syn iey Swatofław niechciał się ochrczić, który zwalczywszy Drowlany, obrócił się na Kozary, który też naród Ruski był, y wziął pod nimi zamek rzeczony Białowieża. A potym walczył z Bulgary, posiadł im zamek ośmdziesiąt, y dał na nie włożył. Wiodł y z Grekami wielkie a długie woyny, wziął im przez moc nad Dunaiem zamków siedmdziesiąt: A w ten czas mu Pieczyngowie oblegli Kiiow, że żona jego ze trzema synoma unarła od strachu. Ufyszawszy Swatofław wrocil się ku Kiiowu, a Pieczyngowie też przeciw iemu fzli, poraził kur Pieczyng woysko Swatoflawowe, a samego poimawszy, uciął mu łowę, y dał ją oprawić w złoto, z którey pił iako z iedney czarze: zostawił Swatofław trzech synow, Jaropelka, Kogę, y Włodzimierza: Jaropelk był wielki tyran, ten brata starszego Kogę przed sobą zabił dla panowania, a sam był iedynowładcem, potym y sam od drugiego brata Włodzimierza zabit: Ten Włodzimierz wtargnąwszy do Polki, wziął był Mieczysławowi Przemysł, Czerwone, y inne, a potym ciągnął do Greeyey, y tam wziął Korfzon. Walczył y z Pieczyngi, a gdy o rzekę tylko rzeczony Rubiesz z nimi był, wyiachał ieden mąż z woyska Pieczyngow, dosyć urodziwy y mężny, powabiając na rękę któregokolwiek z woyska jego: obrat się tedy Rufin ieden chłopiek niewielki, ale mężny, y wyiachał przec wko niemu, którego gdy lekce sobie ważył Pieczyng, zabił go Rufin, zaczym Pieczyngowie odstąpili: A Włodzimierz na tym miejscu zbudował zamek Peresław, przeto że z tamtego miejsca ten mąż był. Potym rychło zaię

Helena Ruska Chrześcianka.

Swatofław zabił

Syneus Swatoflawowi.

Włodzimierz brata zabił.

Pieczyngi z Rufią walczą.

Włodzimierz
porażon.

Pieczyngowie wtargnąwszy do Rusi, porazili Włodzimierza, tak iż uciekając, ledwie sam gardła nie dał, aż przypadłszy do mostu, skrył się im iakoś pod most, y tak uległ przed Pieczyngi: ktorzy zwoiowawszy Ruskie kraie, z plonem wielkim wrocili się do domow swych. Był nawian ten Włodzimierz od Tatar, aby wiarę ich przyjął, niechciał, Zydowskiej też niechciał, też y Łacińskiej niechciał, ale Grecką przyjął: Abowiem gdy żądał siostry u Bazylulfa, y Konstancya Greckich Cesarzow, odmowili mu iey: powiadaiąc, iż iey nie godzien, ponieważ nie jest Chrześcianinem, y przetoż się obiecał ochrzcić. A gdy przyiachał do Carzygrod, oślnął na oczy, posłał do Panny skarzając się, iż tak nie fortuna, ona rzekła: Skoro się ochrzci, zbędzie ślepoty, y tak się stało, że skoro go ochrzcił Biskup z Korfzyna, Lata 990 tedy przeżyźrał, a potem brał z nią ślub, ktorey było imię Anna. Przyiachał z nią do Rusi, wrocivszy zaś Korfzon Cesarzom Konstantynopolkim, rozkazał wszystkim poddanym aby się pochrzcili, y uczynili tak, iż się zarazem wszyscy w Dnieprze pochrzcili, y synow iego dwanaście, ktore miał z pierwszemi żonami, y dał ie uczyć pisma Greckiego. Tenże rozmaite rzemieślniki przywiódł był z Greczey do Rusi, ktorzy Kościoly kosztownie y ozdobne robili, ielszeze za dobrego zdrowia syny był podzielił. Wisseławowi starszemu dał Nowograd: Swatoławowi Połocko: Swatopelkowi Twer: Jaromirowi Rostow: Stoławowi Hlebow, Morany: Swatoławowi Drewlany: Wszewoldowi, Włodzimierz: Mieczławowi, Twerkał: Zoławowi, Smoleńsk: Sudziflawowi, Plefzkow: Poswidowi, Wołyń: Boryssowi, po śmierci Wisseławowej dostał się Nowograd. Ci synowie po śmierci oycowkiej ięli wnet z sobą walczyć: Abowiem Swatopelk zabiwszy dwu bratow, Hleba y Boryssa, które dziś Ruś za święte ma, wziął pod nimi dzierzawy ich. A Jarosław zaś wypędziwszy Swatopelka, zabrał mu wszystko: y przetoż się był uciekł Swatopelk do Bolesława Chrobrego Króla Polskiego, iako maż o tym szerzej w pierwszych Księgach. Wielkie walki były potym między tymi Xiążęty y potomkami ich: O czym Kroniki Polskie dosyć fzeroko świadczą, czytaj Kromera Księgi 3 4.

Włodzimierz
się ochrzcił.

Ruś się ochrzci-
ła.

Synowie Wło-
dźmierzowi.

Zasław Xiążę Kijowkie y Smoleńskie żył około roku 1076. wszakż był y ten w woysce od brata zabit, w Kiiowie u Przeczyszty, to jest u P. Maryey pochowan: zostawił był syna Swatopelka, którego Bolesław Smiały na państwo wprowadził: o czym czytaj u Kromera Księgi 3. A ten Swatopelk zożawił był syna Jarosława, Xiążę Włodzimierskie, który zabit pod Kijowem roku 1123. O czym Kromer w księgach piątych pisze.

HREHORŲ syn Jarosławow Xiążę Włodzimierskie, Wszewold Xiążę Pereaławskie brat Hrehorow, ten był umarł powletrzem młodo: w Kiiowie pochowan u ś. Zophley, a Wacław ostatni syn Jarosławow był, y ten nie długo po nim zszedł z świata.

DAWID syn Hrehorow, po oycu panował na Włodzimierzu: Ale mu Xiążęta drugie wydarli Xięstwo Włodzimierskie y Wołyńskie, a dali mu zamki Ostrog, Dubin, Drohobuz, Czartorysk, Borzeczko, y sto grzywien srebra z Kiiowa, a sto z Pereaławia dawać na każdy rok postąpili: Był to Pan waleczny, iako go Kromer w Księgach 5. opowiada. Od tegoż idą Xiążęta z Ostroga, aż do dzisiejszego wieku: O czym dostateczna linja tak idzie.

Xiążęta Ostro-
guy z kąd idą.

Mscr.

Mscisław syn Dawidow, Xiążę z Ostroga miał syna Mścislawa, który był opanował Kijow, umarł w roku 1158. Pochowany w Kijowie u ś. Fedora: zostawił po sobie syna tegoż nazwiska Xiążę Włodzimierskie, Wołyńskie, y Bełzkie. Ten zaś zostawił syna Romana Xiążę Włodzimierskie, który z Kijowa Xiążęcą stolicę przeniósł był do Halleza: wiele ten dowodzić chciał nad inną przodki swe z Xiążęty Polskimi, wszakoż zabit u Zawichosta od Polaków w roku 1205.

DANILO brat Romanów, był barzo wyfokiey myśli, także nad przodki swoje wżytkie, chciał bydź sławnieyszym: a z Xięstwa Ruskiego krolestwo chciał uczynić, czego iuż był mało nie dokazał (jako Pa-procki w swey Czełkicy Kronice opisuje) bo iuż był tak sobie Papieża ubłagał, że mu tego pozwolił, a przez Legata swego Opifona z Meze-anu, w Drohiczyźnie na Krolestwo pomazać y korbnować kazał: ale on obiecawszy się bydź ze wżytkim ludem swoim, w posufzeństwie Kościola ś. powżezchnego Rzymskiego, a bronić mężnie Chrześcian od Poganow: tego wżytkiego nie strzymał: Przeto mu ono wżytko czego był dostał, żadney ozdoby nie uczyniło. O czym Kromera czytaw w Księgach 9. bo tam o tym barzo szeroko pisze. Zostawił synow dwu, Lwa y Romana, Lew założył od swego imienia Lwow: Opisanie Lwowa będzie niżej w teyże Księdze.

Daniło z Ruskiego Xięstwa chciał mieć krolestwo.

ROMAN o którym czyni Kromer wzmiankę w Księgach 9. zostawił syna Wasila Xiążę Ostrogskie, ten Wasil potem zostawił Daniela Xiążę na Ostrogu: od tegoż Daniela został syn Fedor, Xiążę na Ostrogu. O tym Kromer w Księgach 20 temi słowy wżymiar kę czyni. *Theodoretus sive Fedko Ostrogicus, Dux Russiae, vir strenuus & bellicosus, partium Swidrigielonis defensor*, ten przeciwko Polakom mężnie sobie poczynał, mając przy sobie wielkie wojsko, wszakoż jednak iawnie potkać się nie śmiał tylko zasadzkami, wielką szkodę Polakom czynił. O czym u Kromera w Księgach 20. naostatek od nich z Wołochy pomocniki swemi przemożon y porażon.

Założenie Lwowa.

WASIL Xiążę na Ostrogu, syn mianowanego Fedka Xiążęcia, zostawił syna Iwana, Xiążę na Ostrogu: byli to wżytko Xiążęta spokojni: od tego Iwana był Konstantyn Xiążę Ostrogskie, o którym Historye Polskie tak piszą, że to był Pan waleczny przeciwko Poganom y nieprzyjaciółem wżytkim Krolow Polskich: o tym Crom: *in Oratione wykławiając żywot Krola Zygmunta pierwszego tak wspomina tego Konstantyna: Atq; ut à Tartaris perpetuis nostris hostibus incipiam. Horum quidem non contemnendos tres exercitus apud Stuckum, tribus praesij Duce Constantino Ostrogio Principe, omni saeculorum memoria dignissimo, ad internecionem penè cecidit.* Tegoż Konstantyna tamże w tey Oracyey opowiada, że poraził u Wiśniowca dwadzieścia cztery tysiące Tatarow na głowę, mając przy sobie Mikołaja Kamienieckiego, z Polaki abo z szlachtą Podolskich y Ruskich krain, a ten był herbu Pilawa.

Konstantyn pierwszy Xiążę Ostrogskie.

Tamże na trzecim miejscu go opowiada, że ich poraził dwadzieścia sześć tysięcy, o czym on temi słowy pisze: *Nonne omnibus saeculis memorabilis est victoria, qua viginti sex millia Tartarorum, eodem illo Constantino Duce, parva manu profligata sunt apud Kanioviam.* Oczymś miał szerzej przy Zygmuncie Krolu Polkim w Księgach 2.

Na Wiedruskiej wojnie w przegranej bitwie z wielą Panow Xię-tew-

tewskich był poimian, do Moskwy zawiezion; tam go przymusił wielki Książ Moskiewski na to, aby mu przyślągi był, nigdy z nim, ani przeczek wojskom jego nie walczyć, a Polakom nie pomagać: czego on uczynić nie chciał, drogo się okupić musiał, y zastraszaniem Króla Zygmunta, z więzienia wypuszczon, a tego się dożyć znacznie nad Moskwą musiał, ósmdziesiąt tysięcy wojska mu w jego ziemi poraził, y samego onego Tyrana aż do Moskwy sagnał, mając w towarzystwie Swierczowickiego Hetmana: A to się działo roku 1502 mogłoby być prawie nieprzyjaciela onego już do końca zholdować, by się był w ziemię obrocił: ale eobz wybrałszy, z więźniami a z korzyścią wielką, do domu na wytechnienie odiachał.

Konstantego
Książca z Ostroga męstwo.

Nad to, ieszcze nad herb swoy starożytny potomki swe, z narodem Polskim y Litewskim spowinowaciwszy, inżemi się herbami wstawil, bo opuszczając dawniejsze historye onych którzy do wiary Greckiey przystawiając, herby swoje starożytne mieli, y potym się z Cesarzami Konstantynopolskimi spowinowaciwszy, używali ś. Gerzego na koniu a on śimpka białe: drudzy używali, zwiążcza Lew, który Lwow zakładał, Lwa czarnego na skałę wpiętego, na złotym szczytu. A ci którzy od początku prawie monza a blot wielkich, mięszkania swemielli, męża nagiego na koniu używali, y teraz po ten czas ieszcze Moskwa używa, abo Książowie ich: ale Konstanty poiąwszy Xiążę Słucką, która początek swoy wiodła z rodu Jagiellowego, y używała tego herbu który należy Xiążętom Słuckim, to jest Pogoniey, y krzyża namieszca, a nad nim czapka Xiążęca: on też ten sobie ulubilwszy, y z nimi się złączywszy, zszedł z świata: potomków dwu po sobie zostawił, Jliasz y Konstantyna.

Herby Xiążąt
Ruskich.

Herby Xiążąt
Słuckich.

Jliasz Xiążę z Ostroga, ten miał małżonkę Beatę Kościelecką z Kościelca, Podskarbiego Koronnego córę, z którą tylko był iedyną córę zostawił Katharynę barzo niebezpieśliwą, a to dla wielkiej majątności, która była na nią po oycowskiej śmierci iako na dziedziczkę, przypadła. B-wiem ją był naprzod unioś, wzięwszy od matki mocą Dymitr Sanguszko, którego dogoniwszy Marcin Zborowski w Czechach, zabł, Pannę matce wrócił, bo był opiekunem od oycy iey naznaczonyu. Gdy przy matce była, dana była potym Siemionowi Xiążęciu Słuckiemu w małżeństwo: a przed tym Król Zygmunt August, obiecą ją był Łukaszowi Hrabu z Górki, Wojewodzie Poznańskiemu, który iachawszy do Lwowa, tam onę Pannę zastał już w małżeństwie z Siemionem. Pannę wziął gwałtem, a Xiążę Siemion zaledwie zdrowo uszedł: nie było iednak do śmierci między nimi przyjaźni, y tak pomarli. Matka potym chcąc się nad Hrabią z Górki mścić, sęza za Olbrahta Łaskiego już mając do 50 lat, który ją zadał na Kiezmark, y tam w więzieniu umorzył, w nędzy wielkiej żywota dokonał: onę wżytkę majątność iey należącą, powracał: tę co corce iey należała popuściłszy. Ona potym Panna, gdy umarł Wojewoda Poznański, u którego prawie iako w więzieniu była, ku stryjiowi swemu iachała, y tam *ante capta* umarla.

KONSTANTYN w tory syn, wyżey mianowanego Konstantyna, Xiążę Ostregkie Wojewoda Kijowski, był wieku swego wielki obrońca od Pogan, Ruskich y Podolskich krain, z którymi przez Starośty swe wiele a mężnie czyniąc, dwor swoy przy szlachcie a boiarach swych wyfyliając,

Konstantyn
w tory Xiążę
Ostregkie.

byłając, iako w roku 1577 y przedtym y potym, dobrze wielkie a znaczne obrony swe, Rzeczypospolitey Koronney okazał. Miał małżonkę Zophią Tarnowską Hrabiankę, córę Jana Hrabie z Tarnowa Kasztelanu Krakowskiego Hetmana Koronnego, po której wiele miał y wsi nań przypadło w Połszczy, abo na potomstwo jego: iako Tarnow, Tarnopol, Przeworsko, y wiele innych: także wsi niemalo znamienitych, w których dwory są znaczne, a prawie Pańskie zbudowane z wielkimi pożytki zostawił z nią trzech synow, Janusza Konstantego; y Alexandra.

KOSTANTY nie długo żywszy na świecie, przy oycu *sterilis* umarł.

JANUSZ syn Konstantego Xiążęcia z Ostroga, Woiewody Kiiowskiego: Kasztelanem Krakowskim będąc, ten w młodym wieku swym, tylko osmaście lat mając, okazał był w sobie wielką pociechę być swemu, a prawie ono tercę dziadów swych, Xiążąt y Hetmanów sławnych, gdy Pegahom Dubna miała y zamku swego obronił, którego mocą wielką dobywać chcieli. Wiedząc tam o Xiężnie Katarzynie siostrze jego, na ten czas panuje, która potym była za Radziwilem Xiążęciem y Woiewodą Wileńskim, tam iako się gwałtowi onemu za pomocą Bożą obronił, nie tajno światu: za co ulech pamiątka męstwa jego słynie, poki świat stoi. Ten z młodości na dworze Cesarza Maxymiliana się wychował: ożenił potym roku 1582. w Węgrzech familii wielkiej a starożytney Panow Seredych, z którą potomstwo zacne zostawił: wziął potym drugą córę Sebałtyana Lubomirskiego Hrabie z Winiacza, familii starodawney, y w Krolestwie Polkim zasłużony, z którą ślub brał w Sarczu, Roku 1597. w dzień Świętej Katarzyny.

Janusz syn Konstantego Xiążę Ostrogi.

ALEXANDER syn tego Xiążęcia Konstantego Woiewody Kiiowskiego, a Zophii Hrabianki z Tarnowa, był Woiewodą Wołyńskim, który ieszcze z młodości lat swoich, znał to do siebie dobrze, że był Pan z Panow urodzony. A potym przyszedłszy do lat, złączył się z domem zacnych Panow Kostkow, pojął z domu ich Annę z Stemberku, z którą Ipiodziwszy potomstwo dwu synow, Konstantego y Alexandra, y corki cztery: Annę, Katarzynę, Zophią, y Orszulę, z żalością ich y drugich Xiążąt, krewnych y powinnych swoich: zszedł z świata,

Alexander Xiążę Ostrogi.

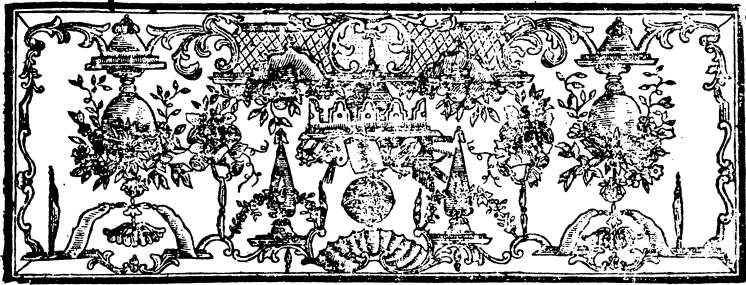
Cory Xiążęcia Konstantego były dwie, jedna Helżbieta, ta była dana Książce Staroście Zmudzkiemu, y Krayczemu Wielkiego Xięstwa Litewskiego, rodowitey Familii, ktorzy początek swoy wiodą z Polski: a druga Katarzyna, która była za Radziwilem Woiewodą Wileńskim, Xiążęciem na Dubinkach y Birzach.

Starożytność domu Kisaków

Ale iżeśmy tu wspomnieli o zacności Familii Radziwilew, chcieli byśmy nieco szerzej o nich natrącić: starożytność Familii ich, równo idzie z zakładaniem Wilna, bo przodek ich radził Wilno założyć, uczynił potym y Xiążęcy im Tytuł nadał, iakośmy pisali w Księgach wtorych, Genealogią Xiążąt Litewskich wywodząc: ale teraz tego krócejchno dotknijemy, co nasza pamięć znieść może.

Mikołaj Radziwił, Krolowy Barbary, która była za Zygmuntem Augustem, brat w Xiążęcym tytule znamienicie wstawiony, był Woiewodą Trockim, ten po śmierci Woiewody Wileńskiego brata swego stryiecznego, którego *vulgariter* zwano Czarnym, był Woiewodą Wileńskim, y miał dwu synow, Mikołaja y Krzysztofa: Mikołaj był Woie-

Starożytność domu Xiążąt Radziwilew,



KSIĄG III CZĘŚC II.

W ktorey się zamyka

Opisanie granic ziemie Ruskiej, y Prowincyi, do Korony Polskiej y Wielkiego Xięstwa Litewskiego wcielonych: iako ziemie Lwowskiej, Halickiej, Bełzkiej, Chełmińskiej, Przemyśkiej, Podolskiej, Wołyńskiej, Kiiowskiej, Mściślawskiej, Witebskiej, Połockiej, y innych.

A naprzod

Położenie granic Ziemie Ruskiej.

Ruska ziemia, którą z dawna Roxolanią zowią, odewschodu słońca leży przy białym jeziorze, przy rzece Tanais, która Azyą od Europy dzieli, ku zachodu Walachii y Moldawskiej ziemi pograniczna: od Południa dzielą ją góry Tatry. A jest troiaka, jedna biała, druga czarna, trzecia czerwona. Biała około Kijowa, Mozera, Mściślawia, Witebska, Orszy, Połocka, Smoleńska, y ziemie Siewierskiej, która zdawna do Wielkiego Xięstwa Litewskiego przynależały. Czarna w ziemi Moskiewskiej około Białego Jeziora, y tam wżędzie ku Azyi. Czerwona przy górach, które Bekiedami zowią, ktorey Krol Polski rozkazuje, y do Korony przynależały: iako w Kołomyi, w Zydaczowie, w Sniatyniu, w Rohatynie, w Busku, &c: Pod temiż górami są Powiaty: iako Halicki, Przemyśki, Sanocki, a w pośrodku jest miasto sławne Lwow, y dwa zamki wierzchny y dolny, tam jest głowa wżytkiej Ruskiej ziemie: do Korony Polskiej przynależały. Ku Połnocy są Powiaty, Chełmski, Bełzski, y Łucki. Zamyka się Ruska ziemia od Południa górami Tatrami, a rzeką Niestrem: od wchodu rzeką Tanais, y ziemią Przekopką, od Połnocy ma ziemię Litewską, a od zachodu Polską.

Granice ziemie
Ruskiej.

Rus troiaka. |

Sekta w Rusi jest czworaka, Rzymśka, Grecka, Żydowska, y Ormiańska: zwłaszcza w Kamieńcu y we Lwowie: Lud w niej Słowiański, Ruski, Grecki, y Armeński: Armeni są kupcy znamienici, zaieżdżają

do Kafy, do Konstantynopola, do Alexandryi, do Egiptu, do Alkairu, y aż do Indyi, kupie zawożąc y przywożąc. Pifino swey sekty mają: z Apoftolow naywięcej dwu we czci mają, Świętego Tadeusza, y Świętego Bartłomieja: twierdząc, iż ich wiary nauczyli. A Ruś trzyma się Doktorow y Theologów Greckich: iako iest Bazylus wielki, Ian Chryzostom, Grzegorz Nazyanenus: Grzegorza też Papieża Rzymskiego ksiąg. (które in *moralibus* zwiaſzcza) piſał, zażywaią.

Tu teraz porządkiem miasta, zamki, y Prowincye Ruſkie, ktore do Korony, a ktore do Wielkiego Xięstwa Liteſkiego należą, opiſzemy.

Miasta y Prowincye Ruſkie do Korony Polſkiej wcielone.

Lwowka y Halicka ziemia.

LWOW Miasto Ruſkie nie poſpolite pograniczne, do Korony Polſkiej należące, ſtolicą iest tamecznych obywatelow wſzytkich założone, y nazwane o de Lwa Xiążęcia Ruſkiego: dwoiſty murem y baſztami mocnemi, nie mniej też wałem y przekopą głęboką obtoczone: w ſtrzelbę y w rynsztunek wojenny prawie dobrze opatrzone, na miyſtan obronnym leży. Miasto ſławne y porządne w tym wieku, wielkimi wolnościami udarowane. Tego miasta Error nie może zawięſz na tako ve ſprawy, ktoreby mu *ad lapſum* ſzkodzić miały: a to dla tego, że ludźmi uczonymi Senat oſadzony bywa, na ktore tym się ſpoſobem to mi. ſto zdobywa. Gdy obaczą młodzieńca chętnego ku naukom, a byłby nie doſtateczny, koſttem go ſwym na to wyprawiają. A potym opatrują tak, iako się kto do czego ma: ieſli do Duchownego cieleba: ma zaraz od nich prowizyją: ieſli ku ſwieckim ſprawom. Cory ſwe panny abo wdowy za nie dawaią, a ku dobremu mieniu dopomagaią, a tak zawsze *Reipublicæ bonum* rozinnażają ludźni godnymi: bo o godnym wiedząc, ku ſobie w towarzystwo namowiają, a prowizye dawaią, iedną u Królów, &c: To miasto używa na pamiątkę wieczną herbu, Lwa czarnego na złotym polu w koronie, iako go Lew Xiążę używał, y przodkom ich z nimi poſpołu nadał: Wieleby się o porządku tego miasta piſać miało, czego krotkości folgując, zaniechać muſim na ten czas. Zamki w nim dwa, ieden w mieſcie, a drugi nad miastem, bardzo na wysokoſkiej gorze: znamiennicie obronny leży, ktory na dzieſięć mil widać. Tam w tym mieſcie ſtolica Arcybiskupia, y Metropolit Ruſki tamże męſzka: Kościołow w nim Rzymskiej y Greckiej religii nie mało. Ormianie też tamże Kościół abo bożnicę, y Xiężą ſwą mają.

HALICZ miasto drzewiane bardzo ſzerokie, iedne z Xięstw Ruſkich, ktore od ziemi Multańſkiej rzeka Prut, a z drugiey strony Tyraz, ktory poſpolicie Nieſtrem nazywaią, opływa. Zamek też drzewiany na gorze, obroną wſzelaką opatrzony itaro zbudowany leży.

Te miasta co przednieyſze Powiatowe, ziemia Lwowska y Halicka w ſobie zamyka.

ZYDACZOW na Pokuciu, miasto drzewiane w ſzerokoſci: nad rzeką Stryi, a zamek na górze wałem obtoczony leży.

GRODEK Miasto y zamek w rowninie między błotami, oparkanione, o de Lwowa cztery mile leży.

BUSKO Miasto drzewiane oparkanione, między ſtawami y błotami: ode Lwowa tześć mil leży, z których wód Bug rzeka wychodzi, którą towary rozmaite, z Wołynia na Wilgę poprowadzają.

STRYI Miasto drzewiane: nad rzeką tegoż imienia zbudowane leży.

WISNIA Miasto w rowninie między błotami nad rzeką, od ſwegoż imienia nazwaną zbudowane leży.

SNIATYN Miasto drzewiane oparkanione, przy granicy Multańſkiej, przez ktore rzeka Prut idzie: ode Lwowa we dwanaſcia mil leży.

ROHATYN Miasto drzewiane oparkanione w rowninie, przez ktore rzeka Rohatynka bieży: A zamek między błotami y izeiormi na gorze wyſokiej, ode Lwowa dzieſięć mil leży.

KOŁOMYA Miasto drzewiane pod górą, nad rzeką Prutem leży: Sól tam przewarząją.

DOLINA Miasto drzewiane, między gurami leży.

LUBACZOW Miasto drzewiane w rowninie: a zamek nad błotami między wodami leży.

Senatorowie co przednieyſi tey ziemi.

Arcybiskup Lwowski.)	(Lwowski.
Woiewoda Ruſki Generalny.) Kaſztelan	(Halicki.
		(Lubaczowski.

Chorągiew ziemie Lwowskiej, Lew żółty w koronie złotej, na ſkate ſię wdziera: w polu lazurowym.

A Halickiej ziemie Chorągiew Kawkę koronowaną, z rozszerzonymi ſkrzydłami w polu czerwonym, za herb noſi.

Ziemia Bełzka.

BELZ Miasto drzewiane ſzerokie, w rowninie na bloniu rozłożyto leży: Zamek drzewiany nad błotami, ſzeroko ſię rozwodzącami leży: kędy ſtrzała Tatarska iako żywo nie dochodzi.

SOKAL Miasto oparkanione w rownina, nad rzeką Bugiem: a zamek na górze wyſokiej leży.

HRUBIESZOW Miasteczko y zamek na gorze leży.

HORODŁO Miasto oſtrowami dużemi, a zamek na górze nad rzeką Bugiem, wyſoko leży.

GRABOWIEC Miasto drzewiane w równinie: a zamek na górze wysokiej, naturą y obroną mleyśca niedostępne leży.

TYSZOWICE Miasto drzewiane w równinie, a zamek na górze leży.

Senatorow dwu co przedniejszych ziemia Bełzka ma: to jest, Woiewodę y Kasztelana.

Chorągiew Ziemska Gryf biały koronowany, w polu czerwonym.

Ziemia Chełmska.

CHELM Miasto oparkanione, Stolicą Arcybiskupią sławne: Zamek na górze wysokiej drzewiany, gliną oblepiony, który, na cztery mile widać.

KRASNYSTAW Miasto murowane, nad jeziorem szerokim, zamek w równinie nad tymże jeziorem, też murowany, który rzeka żeglowna Wieprz szeroko oblewa: od Lublina siedm mil leży, w tym mieście Starosta Kr: I. M. Generalny obecnie mieszka.

RATNO Miasto drzewiane nie małe, między błotami szeroko się rozwodzącemi: od Chełma we dwadzieścia cztery milach leży. Most przez miasto idzie, a zamek na górze wysokiej, nad rzeką Persepetem z jednej strony, a z drugą nad rzeką Turem, błotami bagnistemi obtoczone leży.

LUBOWLA Miasto nad rzeką Bugiem, a zamek na górze wysokiej leży.

Senatorow dwu co przedniejszych ta ziemia ma, to jest, Biskupa y Kasztelana.

Chorągiew Ziemska, Niedzwiedzia białego między trzema drzewy, w polu złotym, za herb nosi.

Ziemia Przemyśka.

PRZEMYSL Miasto murowane, nad Sanem rzeką żeglowną leży: tam Biskup Stolicę swą ma: zamek na górze wysokiej, na drugiej stronie rzeki, balztami wkoło obwiedziony. Tam jest ogród wielki albo zwierzyńiec K. I. M. kędy rozmaitych zwierząt jest wielka wielkość.

SAMBOR Miasto oparkanione, nad rzeką Tyrem, wespół z zamkiem przy granicy Węgierkiej leży.

DROHOBYCZ Miasto ostrowem obwiedzione, solnemi studniami sławne.

SANOK Miasto drzewiane, między gorami nad rzeką Sanem zbudowane: zamek na górze wysokiej.

PRZEWORSK Miasto murowane na górze murem obtoczone, nad rzeką Mleczką leży.

KROSNO Miasto muirowane, ktore lasielta rzeka oplywa w koło: a Wisłok druga rzeka pośrzodkiem-miasta bieży. Tamże w pół milu od Krofna zameczek na wyfokiej gorze muirowany, naturą y obroną mieyfa, y basztami mocnemi warowne.

Senatorowie trzye co przednieyfi w ziemi Przemyfkiej.

Bifkup.) Przemyfi. (Kafztelan Sanocki.
Kafztelan.

Choraętlew ziemfka, Orła złotego o dwu głowach w koronie złotey, w polu lazuruwym, za herb nofi.

Kray Podofski.

KRay Podofski bardzo fzeroki; przy granicy Multańfkiej y Wołofkiej od południa leży: a ode wfchodu nad rzeką Donem, przy ieziornie Meotfkian, y morzu Euxynie, aż do Tatar Przekopfkich: pola pufte bardzo ferokie ma. Kraina to we wfzytfkie rzeczy ktore fię z ziemię rodzą, tak iefi żyzna y obfita, że oracz iakożkolwiek w ziemię nafienie wrzuciwszy, zawsze ftkrotny pożytek odnosi. A poła y łki tak fią nad podziw urodzayne, że z trawy ledwie rogi u woła widać: ziemia iednak twarda, y tak bardzo iefi opoczyfta, że po dwunafu wołów oracze do iarzyna wprzagać muszą, a przedfię nie znoſny ciężar wołowie spracowani dyszeniem fwym oznaymiają. Lasy w miody, w pafieki, obficie fią ubogacone, że wfzędzie ulow y pniakow wydronzonych, w ktorych pszczoły miód rozmnażają, pełno. Stada, trzody, ptaftwa, y zwierzęta rozmaite, tę kraię bardzo ulubily. Mieszkalni w niej pierwey Alani, Gothy, Gethe, Kumani, Połowcy, y Roxolani. Cerkasanie iefzcze tam y teraz nad Nieftrem Prowińcią fwoię maia.

Te Miasta co przednieyfe w tey krainie.

KAMIENIEC Miasto przy Multańfkiej granicy, prawie fnaż Bofką ręką miedzy twardemi y opoczyftemi skalami zbudowane leżąe: Bramy tylko dwie ma: Zamek też na mieyfcu naturą y obroną y famego placu, nad podziw cbronny, skalą zewsząd okrażony, ktory wefpół z miastem rzeką Smotrycz oplywa, y wał bardzo głębokiy z natury wyrobiony, obtacza: Zamek fam murem, ftrzelbą, y basztami dobrze opatrzoney, a miasto skala kamienna niedofłepne y niedobyte czyni, ktora ietak okraża, że domy, choć fią doſć wyfokie, przedfię iednak ledwie ich wierzchy przed nią widać. Częftokroć od tego mieyfa Turcy, Tatarowie y Wołochowie, po kilka lat tam leżawszy, z wielką porażką y fromotą, uasad odciągnąć musieli: od Chocima Wołofkiego miasta tylko dwie mili leży.

BAR miasto oparkanione w rowniepie, od Bony Krolowej Polfkiej Iana Xiążęcia Medyolańfkiego corki, zbudowane (ktore od Baru ocy-

czyzny Barem nazwała) na ukrainie rozłożystą leży. Zamek murywany, bagniskami y jeziorami szerokiemi okrążony, na gorze wyfokiej obronę swą ma.

MIEDZYBOZ miasto y zamek wielki drzewiany, między błotami szerokiemi leży, do którego nie może przytąpić iedno przez mosty. Tatarowie często tam wpadają.

BRZEZAN miasto drzewiane, zamek ma na gorze murywany.

TREMBOWLA miasteczko pod górą wyfoką leży, zamek na gorze samey okazały.

CHMIELNIK miasteczko drzewiane, ostrowem obmurywane, zamek drzewiany w równinie, nad rzeką Bugiem, którą *Herodotus* zowie *Hippanis*, od Kamieńca 20 mil leży.

BRASŁAW Miasto y zamek drzewiany, wałem y przekopem obwarowane, który opływa rzeka Bug.

WINNICA miasto drzewiane wespół z zamkiem wałem obtoczone, nad rzeką Bugiem leży. Te dwa zamki częściej niż które insze Przekopcy Tatarowie najeżdżają. Powiaty w nich wielkie y szerokie które za Woiewodztwa poczytają. Chorągiew ofobliwą mają, Herbu Wielkiego Xięstwa Litewskiego używają.

SWINIGROD zamek z miastem drzewiany, w pułtych polach leży gdzie też jest municyi nie mało, z których częste utarczki obywateli tameczni z Tatarami czynią. A za rzeką Bogiem Cyrkafowie, y Kaniowczycy, długim przeciągiem ku Dnieprowi: żadnych lasów, gór, y municyi nie mając, w szczyrych polach, których jest na dwieście mil Polskich nad rzeką Donem, y jeziorem wleotkim siedzą, y aż do morza Euxynu do Tatarów Przekopkich y Krynkich, rozciągają się

Senatorow ziemia Podolska tylko trzech ma.

Biskupa Kamienieckiego, Woiewodę Podolskiego Generalnego, y Kancelana Kamienieckiego.

Chorągiew ziemka tej ziemi, za herb nosi słońce dwunastą gwiazd okrągłą w koło, w polu białym,

Miasta y Prowincye Ruskie do

Wielkiego Xięstwa Litewskiego wcielone.

WOŁYNSKA KRAINA.

WOłyńska ziemia między inszemi Ruskimi Xięstwami, naród ma nie mniej waleczny. A jest to kraina szeroka, we wszystkie urodzaje zboża y iaryzyn wszelakich żywna, y obfita lasy żywicznymi, y jeziorami rybnymi, napełniona, do Wielkiego Xięstwa Litewskiego zdawna należała: ale teraz do Korony wcielona, y prawem się pospolitym Koronnym sędzi. Przyszędł ten naród w te tu Ruskie

skie kraie od rzeki Wołhy, która Moskwę od Tatar dzieli, iako szerzey w opisanu Polakow, y wywodzie narodu ich mowilo się. Zwali się pierwey Wolgarami, a potym Wołhycami są za czasem przezwan. Mężowie są czyści, waleczni, y roztropni: Ruski ięzyk, pismo, obyczaje, y wiarę Ruską mają; są też między nimi y Razymkiey religii obywatele. Na trzy Prowincye abo Powiaty, ta kraina dzieli się: Łucki, Włodzimierki, y Krzemieniecki.

Nazwisko Wołhycow.

Chorągiew tej krainy Ziemska, o dwu rogach czerwona, w polu białym: Herb na niej Wielkiego Xięstwa Litewskiego. Powiatowe też Chorągwie, tenże herb y barwę noszą, lecz są iednorodne.

ŁUCKO Miasto Prowincyalne drzewiane, stolicą Religii Razymkiey, y rezydencyą Władyki Greckiego sławne: Zamki dwa murowane ma na pagórkach wysokich.

WŁODZIMIERZ miasto drzewiane, parkanem też drzewianym gliną oblepionym obwiedzione, nad izeiory błotnemi leży, niekiedy Xięstwem było.

KRZEMIENIEC Miasto drzewiane szerokie: Zamek ma murem obtoczony, na wysokiej górze.

A te miasta Prowincyalne wiele mają w sobie zamkow y miasteczek do siebie należących.

CHABNO Zamek y miasto nad rzeką Ussą leży.

OWRUCZE Miasto y zamek szeroki, na górze.

OLESZKO Miasto y zamek nad rzeką Hubercią,

ZYTOMIR Miasto y Zamek drzewiany, na górze.

KORZEC zamek y miasto drzewiane, za Xięstwo niekiedy z Powiaty swemi było poczytane.

KAMIENIEC zamek na pagorku, wyfoki.

ZBARAZ Zamek y Miasto niekiedy było wolne z swemi włóściami, y teraz jest Xięstwem samo w sobie: wiele szlachty y Panów w tej krainie Xiążęcego tytułu od swych miast używa.

Woiewodztwo Kiiowskie.

Kliow Miasto stare, szerokie y wielkie, drzewianemi ostrowy wkoło oparkanione, które niekiedy stolicą wszystkiey ziemie Ruskiej było: nad sławną rzeką Dnieprem, od Wilna sto dwadzieścia mil Polkich, leży. Było to miasto niekiedy przemożyste, a prawie Xiążęce, co ieszcze znać z okoliczności samey, ktorey się na ośm mil ukazano: widać ieszcze y dziś po górach ostatki Ruskich Cerkwí, y Monasterow, y budowania rozmaitego znaki. Nad to, lochy iakieś podziemne bardzo wielkie y szerokie są, które tam pieczarami zowią, o tych twierdzą tamedzni obywatele, którzy tych kraiov dobrze są świadomi, że się na ośmdziesiąt mil rozciągają: jest tam w nich niemało zacnych grobow onych starych Xiążąt Ruskich, ci choć są bardzo dawne: naymniey iednak nienaruszone, tylko poczerniałe leżą: a osobliwie dwoyga Xiążąt, ktorých tam według zwyczaju w Pogańskim ubiorze

Pieczary Kiiowskie.

SPIS TREŚCI

Ksiąg III. Część I

O Ruskich księstwach i narodziech ich 313

Ksiąg III. Część II

Opisanie granic ziemie Ruskiej, i Prowincji, do Korony Polskiej
i Wielkiego Księstwa Litewskiego wcielonych: jako ziemie
Lwowskiej, Halickiej, Bełzkiej, Chełmińskiej, Przemyskiej,
Podolskiej, Wołyńskiej, Kijowskiej, Mściśławskiej, Witebskiej,
Połockiej, i innych 323

Ksiąg III. Część III

Opisanie Połowców, Jadźwingów i Kozaków Zaporoskich 336

Ksiąg IV. Część I

Wywód o dawności ziemie, i Księstwa Pruskiego: co za ludzie,
a odkąd tam przyszli, jako dawno, jako szczęśliwie, a jakimi
sposobami osady swe rozszerzyli w tych krajach: tudzież też
o zabobonach ich starodawnych, krótkie opisanie 349

Ksiąg IV. Część II

W której się zamyka rozdzielenie ziemie Pruskiej
na dwanaście Księstw 358

Ksiąg IV. Część III

W której się zamyka Początek i rozmnożenie Krzyżaków
Niemieckich, y przyczyna przyjscia ich do Prus 371